

Sygn. akt IV U 587/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Natalia Lipińska

Protokolant: stażysta Monika Barwacz

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2014 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania M. S. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 25 marca 2014 roku nr (...)

w sprawie M. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

przy udziale osoby zainteresowanej A. S. (1)

o podleganie ubezpieczeniom

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż A. S. (1) jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek M. S. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu od 19 września 2013 roku oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 19 września 2013 roku;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz odwołującego się M. S. (1) kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV U 587/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 25 lipca 2014 r.

Decyzją z dnia 25 marca 2014 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 w związku

z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 11, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.), art. 180 k.p.a. oraz art. 58 § 1 i 2 k.c., stwierdził, że A. S. (1) jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek M. S. (1) nie podlega z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 19 września 2013 r. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że zgłoszenie A. S. (1) do ubezpieczeń społecznych nie miało na celu zalegalizowania stosunku

współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, gdyż głównym celem i zamiarem płatnika i ubezpieczonej, było nabycie przez ubezpieczoną prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, o czym świadczy charakter czynności wykonywanych przez w/w, które nie charakteryzowały się stabilnością, ciągłością i zorganizowaniem.

Odwołanie od tej decyzji wniósł płatnik składek M. S. (1), domagając się jej zmiany i ustalenia, że zainteresowana A. S. (1) jako osoba współpracująca z nim przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 19 września 2013 r., jak również zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Odwołujący zarzucił: 1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że zainteresowana nie jest osobą współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, a jej pomoc świadczona w zakładzie męża miała charakter pomocy rodzinnej, 2) naruszenie art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że współpraca zainteresowanej przy prowadzeniu działalności gospodarczej miała charakter pozorny, 3) naruszenie art. 8 ust. 11 ustawy z dnia

13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że czynności dokonywane przez zainteresowaną nie mieszczą się w definicji „osoby współpracującej”. W uzasadnieniu odwołujący podniósł, że w dniu 19 września 2013 r. zainteresowana zaczęła współpracować

z nim przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Na co dzień zajmowała się szeregiem czynności pośrednich związanych z naprawą pojazdów mechanicznych, tj. przygotowywała pojazdy do malowania, sprzątała pojazdy po wykonaniu czynności lakierniczych, zamawiała części do samochodów na rynku lokalnymi i przez Internet, sprzątała halę, na której odbywało się malowanie, prowadziła rozmowy z klientami, przyjmowała i wydawała klientom pojazdy po wykonanej usłudze. Na odstawie ustnego upoważnienia, do jej obowiązków należały też sprawy administracyjne, tj. prowadzenie rozliczeń z ZUS- em i Urzędem Skarbowym, odbieranie telefonów od klientów, przygotowywanie wyceny pracy, prowadzenie negocjacji

z klientami, wprowadzanie do wewnętrznego systemu danych niezbędnych do sporządzania faktur, wydruk faktur, przekazywanie księgowej niezbędnej dokumentacji i regulowanie zobowiązań wobec kontrahentów. Jak podał odwołujący, zajmował się on tylko pracami blacharsko- lakierniczymi, a jego żona szeregiem czynności, bez których prowadzenie działalności gospodarczej nie byłoby możliwe. Nie była to praca okazjonalna mająca charakter pomocy rodzinnej, ale systematyczne czynności, zorganizowane i powtarzalne, zajmujące jej parę godzin, a nawet cały dzień.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji i powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego zaakcentował, że w okolicznościach faktycznych sprawy pomocy świadczonej przez zainteresowaną płatnikowi składek prowadzącemu pozarolniczą działalność gospodarczą nie można uznać za „współpracę” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż miała ona jedynie charakter doraźnej pomocy świadczonej na rzecz członka rodziny.

Zainteresowana A. S. (1) podzieliła stanowisko odwołującego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Od 2 stycznia 2006 r. płatnik składek M. S. (1) prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...)w P. (...). Zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności, działalność ta polega na dokonywaniu napraw, konserwacji i przebudowie pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli. W szczególności obejmuje: naprawy mechaniczne, naprawy elektryczne, naprawy elektronicznych systemów wytryskowych, przeglądy, naprawy nadwozia, naprawy części, mycie, polerowanie itd., lakierowanie

i malowanie, naprawy szyb i okien, naprawy siedzeń samochodowych, naprawy opon i dętek, ich zakładanie lub wymianę, wykonywanie zabiegów antykorozyjnych w pojazdach samochodowych z wyłączeniem motocykli, instalowanie części i akcesoriów samochodowych (kod według Polskiej Klasyfikacji Działalności: 45.20.Z). W ramach prowadzonej działalności odwołujący zajmował się głównie blacharstwem i lakiernictwem oraz innymi czynnościami

z tym związanymi, jak też holowaniem pojazdów, ponieważ na wykonanie innych usług nie miał zleceń. W okresach od 1 lipca 2008 r. do 19 listopada 2008 r. i od 30 czerwca 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. ubezpieczony zgłaszał czasowe zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej.

dowód:

- wydruk specyfikacji PKD- k. 51,
- wydruk z CEIDG- k. 52-53,
- zeznania świadka A. S. (2)- 00:49:51-00:51:00, 01:00:21,
- zeznania odwołującego M. S. (1)- 01:18:00, 00:50:54,

W związku z tym, że zainteresowana A. S. (1) ukończyła szkołę średnią w zawodzie hotelarza i nie miała szansy na znalezienie pracy w okolicy, zdecydowała się pomagać odwołującemu w prowadzeniu działalności gospodarczej. W dniu 19 września 2013 r. A. S. (2), prowadząca biuro rachunkowe i świadcząca swoje usługi dla firmy odwołującego, imieniem płatnika składek zgłosiła odwołującą do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, deklarując podstawę wymiaru składek w kwocie 4.010,00 zł. Zainteresowana zgłoszona została jednocześnie do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tym dniem. Było to pierwsze zgłoszenie A. S. (1) do ubezpieczeń społecznych.

dowód:

- zeznania świadka J. G.- 00:11:13,
- zeznania świadka W. K.- 00:27:07-00:28:16,
- zeznania odwołującego M. S. (1)- 01:20:33- 01:22:16, 01:23:38-01:25:19, 01:04:14,

Od września 2013 r. do końca grudnia 2013 r. zainteresowana pomagała mężowi w prowadzeniu warsztatu samochodowego, usytuowanego obok domu, w którym razem mieszkają. Warsztat czynny jest w godzinach od 8:00 rano do 18:00-19:00 wieczorem. Zainteresowana różnie rozpoczynała pracę w warsztacie, zwykle była to godzina 8:00 rano. Najpierw sprzątała halę, co trwało około 1-2 godziny. Potem, zabezpieczała pojazdy przed lakierowaniem, oklejając folią nielakierowane części, takie jak drzwi, błotniki, a nawet tapicerkę. Po lakierowaniu i piaskowaniu, czyściła samochody w środku, myła je, odkurzała, odświeżała tapicerkę, a następnie myła cały samochód z zewnątrz. Czyszczenie jednego pojazdu zajmowało jej 1-2 godziny. Zainteresowana przygotowywała do lakierowania,

a następnie czyściła i myła od 2 do 4-5 pojazdów dziennie. Zajmowała się też ręcznym woskowaniem karoserii. Czynności te wykonywała w starej hali. Oprócz tego, rozmawiała

z klientami przekazując im informacje o cenach świadczonych usług, na polecenie męża zamawiała części do samochodów w hurtowniach i przez Internet, zdarzało się, że odbierała towar w postaci farb w sklepie z artykułami budowlanymi prowadzonym przez J. G. w Z., odbierała towar przywożony na miejsce do warsztatu, podpisując pod nieobecność męża przedkładane jej faktury, przyjmowała oddawane do warsztatu samochody i wydawała je po wykonanej usłudze, pod nieobecność męża odbierała pieniądze od klientów, przygotowywała odwołującemu faktury do podpisu, uiszczała opłaty, zawoziła do biura rachunkowego faktury i inne dokumenty związane z prowadzoną przez to biuro obsługą firmy odwołującego i dokumentację tę odbierała. Czynnościami administracyjnymi, odbieraniem towaru i podpisywaniem faktur zainteresowana zajmowała się na podstawie ustnego upoważnienia od odwołującego. Zainteresowana pracowała po kilka godzin dziennie,

a zdarzało się, że i przez cały dzień, jak odwołujący. W związku z tym, że mieszkała w domu położonym przy warsztacie, mogła poświęcać tyle czasu na pomoc odwołującemu

w prowadzeniu działalności gospodarczej. Odkąd zainteresowana zaczęła pomagać w pracy w warsztacie, odwołujący skupiał się tylko na wykonywaniu czynności związanych z lakierowaniem i piaskowaniem pojazdów. W ciągu dnia w warsztacie znajdowało się około 5-10 samochodów. Z usług świadczonych przez odwołującego korzystało dużo klientów. Prowadzony przez niego warsztat jest bowiem jedynym tego typu zakładem w okolicy.

W 2013 r. odwołujący powiększył zakład w ten sposób, że wybudował drugą halę, w której zajmuje się lakierowaniem pojazdów.

dowód:

- historia połączeń- akta ZUS,
- faktury VAT- akta ZUS,
- zeznania świadka J. G.- 00:13:14-00:13:45, 00:15:37, 00:17:05, 00:18:37,
- zeznania świadka W. K.- 00:29:09-00:31:12, 00:35:27-00:40:37,
- zeznania świadka A. S. (2)- 00:57:39, 01:02:58, 01:05:28,
- zeznania świadka M. S. (2)- 01:10:47, 01:13:36, 01:14:13,
- zeznania zainteresowanej A. S. (1)- 00:02:09-00:27:25, 00:35:30-00:36:41, 00:37:33-00:42:00, 00:45:34-00:49:12,
- zeznania odwołującego M. S. (1)- 01:17:04, 01:20:33, 01:29:54-01:42:33, 00:50:54-01:03:51,

Od 1 stycznia 2014 r. zainteresowana przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą. Cięża ta była zagrożona i przez dwa tygodnie w/w przebywała w szpitalu. Nie mogła pracować i podnosić ciężkich rzeczy. Dziecko urodziła w maju 2014 r. Przed urodzeniem dziecka, przez miesiąc po raz drugi była hospitalizowana. Obecnie korzysta z urlopu macierzyńskiego.

dowód:

- zeznania zainteresowanej A. S. (1)- 00:28:47,
- zeznania odwołującego M. S. (1)- 01:28:30,

Kiedy zainteresowana udała się na zwolnienie lekarskie, odwołujący przyjął do pomocy w warsztacie 2 uczniów. Uczniowie wykonywali dokładnie te same czynności, którymi zajmowała się wcześniej zainteresowana. Oprócz tego, uczył ich blacharstwa. Obecnie w warsztacie odwołującego pracuje 2 uczniów i 1 stażysta, skierowany do pracy w warsztacie przez Urząd Pracy.

dowód:

- zeznania świadka W. K.- 00:28:16, 00:31:12-00:31:12,
- zeznania świadka A. S. (2)- 00:44:14,
- zeznania zainteresowanej A. S. (1)- 00:32:41
- zeznania odwołującego M. S. (1)- 01:22:16, 01:29:54, 01:43:16,

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków, zainteresowanej i odwołującego.

Sąd pozytywie ocenił dowody z dokumentów, których autentyczność oraz wiarygodność, jak również poprawność materialna i formalna nie budziły wątpliwości, zaś ich treść i forma nie były kwestionowane przez strony postępowania. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, także takich, jakie należałoby uwzględnić z urzędu, aby dokumentom tym odmówić właściwego im znaczenia dowodowego.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków J. G., W. K., A. S. (2) i M. S. (2) oraz słuchanych w charakterze strony A. S. (1)

i M. S. (1), którzy wskazali na okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, dotyczące pomocy świadczonej przez zainteresowaną w prowadzonym przez odwołującego warsztacie. Świadkowie potwierdzili fakt wykonywania przez zainteresowaną pracy w warsztacie prowadzonym przez jej męża i rozmiar świadczonej przez nią pomocy. Zeznania te zasługiwały na walor pełnej wiarygodności, gdyż były wewnętrznie spójne, logiczne, a także przekonujące w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Brak było także jakichkolwiek podstaw do tego, aby kwestionować wiarygodność zeznań zainteresowanej i odwołującego. Przez sam fakt, że A. S. (1) była w ciąży nie można odmawiać wiary zeznaniom stron, z których wynika, że zainteresowana wykonywała

w warsztacie szereg czynności bezpośrednio związanych z prowadzoną przez jej męża działalnością gospodarczą, stale i w sposób zorganizowany, stanowiących pomoc, bez których prowadzenie tej działalności nie byłoby tak efektywne. Sąd nie dysponował materiałem dowodowym, który pozwoliłby zakwestionować prawdziwość twierdzeń stron, tym bardziej, że świadkowie potwierdzili fakt wykonywania czynności, na które wskazała zainteresowana

i ich rozmiar. Wprawdzie świadek A. S. (2) podniosła, że w dniu 19 września 2013 r. odwołujący wiedział, że jego żona jest w ciąży, jednak ani zainteresowana, ani też odwołujący okoliczności tej nie potwierdzili. Brak też było jakiegokolwiek dokumentu,

z którego fakt ten miałby wynikać. Poza tym, co należy podkreślić, okoliczność ta jest irrelevantna z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Istotne jest bowiem to, że A. S. (1) faktycznie wykonywała w warsztacie męża czynności bezpośrednio związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Istotne jest w końcu to, że zainteresowana urodziła dziecko w maju 2014 r., a zatem w dniu 19 września 2013 r. odwołujący nie musiał wiedzieć- jak zeznał i co potwierdziła zainteresowana- że jego żona jest w ciąży.

Sąd rozważył, co następuje:

Odwołanie od decyzji ZUS Oddział w T. z dnia 25 marca 2014 r., w świetle ustalonego stanu faktycznego i obowiązujących przepisów prawa, zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że przedmiotem zaskarżonej decyzji, którą organ rentowy stwierdził, że A. S. (1) jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek M. S. (1) nie podlega z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 19 września 2013 r., jest podleganie przez zainteresowaną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Tym samym, przedmiotem zaskarżonej decyzji nie jest wysokość podstawy wymiaru składek zadeklarowana z tytułu współpracy zainteresowanej z odwołującym, lecz kwestia podlegania od dnia 19 września 2013 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. We wskazanym wyżej zakresie zaskarżona decyzja podlega zatem kontroli sądu ubezpieczeń społecznych pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. W konsekwencji, nie podlega w niniejszej sprawie merytorycznej ocenie kwestia wysokości zadeklarowanej

z tytułu współpracy podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Spór w niniejszej sprawie dotyczy zatem tego, czy od dnia 19 września 2013 r. zainteresowana A. S. (1) ma status prawny „osoby współpracującej” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych

(Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.), a w konsekwencji, czy zachodzą przesłanki z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 5 powołanej wyżej ustawy do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego.

W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy podniósł, że zgłoszenie A. S. (1) do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy nie miało na celu zalegalizowania stosunku współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, ponieważ głównym celem i zamiarem stron, tj. płatnika i ubezpieczonej, było nabycie przez zainteresowaną prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wiąże się to z faktem, że od 1 stycznia 2014 r. zainteresowana korzystała ze zwolnienia chorobowego w związku z ciążą, a następnie urodziła dziecko.

Nawiązując do twierdzeń organu rentowego, zaakcentować należy, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, podjęcie współpracy przez kobietę w ciąży przy prowadzeniu pozarolniczej działalności, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli współpraca ta była faktycznie wykonywana (por. wyrok SN z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549, tak też SA w Gdańsku z dnia 21 stycznia 2014 r., III AUa 794/13, LEX nr 1428029).

Stan ciąży i wiedza prowadzącego działalność gospodarczą o ciąży osoby współpracującej w dniu zgłoszenia takiej osoby do ubezpieczeń społecznych same przez się nie powodują zatem, że kobieta, która decyduje się na pomoc przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie może posiadać statusu prawnej osoby współpracującej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W każdej tego typu sprawie należy badać, czy współpraca faktycznie była wykonywana.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, przedstawił wiele poglądów dotyczących tego, jak należy rozumieć i jaki charakter ma „współpraca” w rozumieniu art. 8 ust. 11 powołanej ustawy.

Z poglądami tymi należy się zgodzić.

Organ rentowy wskazał między innymi, iż termin „współpraca” przy prowadzeniu działalności, na co wskazuje wykładnia literalna, zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca pod każdym względem m.in. ekonomicznym, czy organizacyjnym. Z terminem „współpraca” wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno- zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest też istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest również przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością.

Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (OSNAPiUS 2010/13-14/170) organ rentowy wskazał ponadto, że nie może stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące niewielką ilość czasu wystawianie faktur, czy wydawanie ad hoc towaru (w zastępstwie), wizyty w biurze rachunkowym i odbieranie telefonów.

Istotnie, Sąd Najwyższy wyraził taki pogląd, ale trzeba mieć na uwadze okoliczności faktyczne, w jakich zapadło to orzeczenie. W tamtej sprawie, ubezpieczona, która wykazywała, że współpracowała przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, w godzinach od 7:30 do 15:30 pracowała jako księgowa w szkole, zdarzało się, że również

w godzinach nadliczbowych. Potem podjęła studia zaoczne, w związku z czym uczestniczyła w zjazdach, odbywających się w soboty i niedziele. Mąż ubezpieczonej, prowadzący działalność gospodarczą, zatrudnił pracownika, który w godzinach pracy ubezpieczonej wykonywał prace biurowe, a ubezpieczona realizowała część tej pracy po tych godzinach.

W tamtych zatem okolicznościach sprawy, rozmiar prac i możliwości czasowe osoby, która próbowała udowodnić współpracę, były inne jakościowo.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej”, o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie: a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego,

b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność

i zorganizowanie oraz d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (por. wyroki SN z dnia: 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, LEX nr 604215 i z dnia 6 stycznia 2009 r.,

II UK 134/08, OSNP 2010/13-14/170). Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać należy zatem taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały

i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia) (por. wyrok SN z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07, OSNAPiUS 2009/17-18/241, wyrok SA w Katowicach z dnia 17 maja 2013 r., III AUa 1772/12, LEX nr 1335637).

Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu, zainteresowana sprzątała halę, w której znajdował się zakład pracy odwołującego, zabezpieczała pojazdy przed lakierowaniem, oklejając folią nielakierowane części, po lakierowaniu i piaskowaniu czyściła samochody

w środku, a potem na zewnątrz, woskowała karoserię pojazdów, przyjmowała oddawane do warsztatu samochody i wydawała je po wykonanej usłudze, prowadziła rozmowy z klientami, przekazywała im informacje o cenach usług w warsztacie, zamawiała części do samochodów, odbierała towar ze sklepu w Z. i na miejscu w warsztacie, przygotowywała mężowi faktury do podpisu, uiszczała opłaty, zawoziła do biura rachunkowego faktury i inne dokumenty związane z prowadzoną przez to biuro obsługą firmy odwołującego, dokumentację tę odbierała, a pod nieobecność męża podpisywała faktury i odbierała płatności za wykonane usługi. Czynnościami administracyjnymi, odbieraniem towaru i podpisywaniem faktur zainteresowana zajmowała się na podstawie ustnego upoważnienia od odwołującego.

Jak ustalił Sąd, A. S. (1) ukończyła szkołę średnią i miała problemy ze znalezieniem pracy w swojej okolicy, dlatego zdecydowała się na pracę u odwołującego. Warsztat M. S. (1) znajduje się zresztą obok domu, w którym zainteresowana mieszka ze swoim mężem (i mieszkała w dniu 19 września 2013 r.), w związku z czym podjęcie pracy w tym warsztacie, przy braku innych zajęć, nie nastroczało jej wiele trudności. Co więcej, pracy w warsztacie mogła poświęcać nawet cały dzień, gdyż prowadzeniem domu zajmowali się zapewne jej rodzice. Biorąc pod uwagę fakt, że warsztat odwołującego jest jedynym tego typu zakładem w okolicy, nie może dziwić, że odwołujący miał wielu klientów, a tym samym sporo pracy przy lakierowaniu samochodów. Czynności wykonywane na co dzień przez zainteresowaną, biorąc pod uwagę ich rodzaj i zakres, miały zatem znaczący wpływ na funkcjonowanie całego zakładu. Dzięki pomocy zainteresowanej odwołujący mógł się bowiem skupić na zasadniczych czynnościach, tj. lakierowaniu i piaskowaniu pojazdów mechanicznych, a na barkach zainteresowanej spoczywały czynności związane ze sprzątnięciem hali, czyli przygotowaniem miejsca pracy, przygotowaniem samochodów do lakierowania i piaskowania, myciem polerowaniem i woskowaniem pojazdów, rozmowy z klientami, zamawianie potrzebnego materiału i szereg czynności administracyjnych związanych z dokumentacją firmy.

Podejmowane na co dzień przez zainteresowaną czynności nie miały więc charakteru wtórnego, ale były bezpośrednio związane z przedmiotem prowadzonej przez odwołującego działalności gospodarczej.

Były to czynności wykonywane stale i zorganizowane.

Sąd ustalił, że zainteresowana każdego dnia była osobą dyspozycyjną, nie uczyła się, nie pracowała zawodowo, a w warsztacie spędzała po kilka godzin dziennie albo cały dzień, jak odwołujący.

Biorąc pod uwagę fakt, że w 2013 r. odwołujący powiększył swój warsztat i wybudował drugą halę, sądzić należy, że prowadzona działalność gospodarcza przynosiła mu wymierny dochód, a pomoc zainteresowanej świadczona w warsztacie miała znaczący wpływ na jego wypracowanie. Wiadomo, że działalność prowadzona jednoosobowo wydłuża czas jednostkowej usługi. Realizowanie jej jednak we współpracy z inną osobą, która przygotowuje pojazdy do zasadniczych czynności, ma wpływ na efektywność i ilość wykonywanych usług, a tym samym na dochody firmy.

O tym, że praca zainteresowanej miała znaczący wpływ na efektywność i czas realizowanych przez odwołującego usług świadczy fakt, że po udaniu się A. S. (1) na zwolnienie chorobowe, M. S. (1) zatrudnił w swoim warsztacie dwóch uczniów (obecnie jest to dwóch uczniów i stażysta), którzy wykonywali (i wykonują) czynności, które leżały w gestii zainteresowanej.

Organ rentowy, kwestionując zakres współpracy zainteresowanej, podniósł, że A. S. (1) nie posiadała pisemnego upoważnienia od męża do dokonywania w jego imieniu poszczególnych czynności, a na okoliczność współpracy w/w przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej odwołujący przedłożył jedynie kopie dwóch faktur, których odbiór potwierdziła zainteresowana, historię połączeń telefonicznych, gdzie przy 15 rozmowach odręcznie dopisano „(...)” oraz pismo biura rachunkowego, z treści którego wynika, że zainteresowana była w tym biurze po odbiór dokumentów około sześć razy.

Organ rentowy wybiórczo wskazał zatem na czynności realizowane przez zainteresowaną, o czym świadczą wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd nie dopatrywał się podstaw do wyłączenia zainteresowanej z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowego i wypadkowego oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Zmienił więc zaskarżoną decyzję ZUS Oddział w T. z dnia 25 marca 2014 r. i stwierdził, że A. S. (1) jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek M. S. (1) podlega tym ubezpieczeniom od 19 września 2013 r.

Uwzględniając powyższe, na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego odwołującego Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Zasadzając na rzecz odwołującego kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, Sąd działał zgodnie z treścią § 11 ust. 2 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490)- mając na uwadze niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (punkt 2 wyroku).